

Mariacka, czyli niekończąca się opowieść

PRZEMYSŁ

W planie inwestycyjnym miała pozycja „remont ulicy Mariackiej w Przemysłu” pojawiła się 3 lata temu. Od tej pory trwało mocowanie się dwóch instytutów co do rodzaju nawierzchni, która docelowo ma się tam pojawić. Wreszcie udało się dojść do konsensusu. Miasto przystało na wytyczne Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Przemysłu Beaty Kof o stworzeniu tam równej nawierzchni z tej samej kamiennej kostki. Tyle, że na razie nie ma na to pieniędzy.

Remont ulicy Mariackiej w Przemysłu ujęty został w planie inwestycyjnym miasta na 2021 r. Pieniądże były zabezpieczone (550 tys. zł), ale pojawił się jeden problem: remont nie mógł polegać na ułożeniu nawierzchni bitumicznej, lecz odnowieniu jej przy użyciu istniejącej tam kostki brukowej. Na inne rozwiązanie nie godziła się Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemysłu Beata Kof. Zarząd Dróg Miejskich w Przemysłu rozpoczęła na wet procedurę przetargową na „Przebudowę ul. Mariackiej w Przemysłu”, ale musiał ją unieważnić. Uznał, że prowadzenie postępowania jest nieuzasadnione. Chodziło o to, że dokumentacja projektowa zawierała ułożenie tam (od ul. Mickiewicza do ul. Wincentego Pola; pominięty odczywi-



Nawierzchnia ulicy Mariackiej musi pozostać z kamiennej kostki. Taką decyzję wydała Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemysłu Beata Kof. Rozbiórka istniejącej konstrukcji nawierzchni jezdni oraz ponowne ułożenie kostki kamiennej na podsypce cementowo-piaskowej i dwóch warstwach podbudowy z kruszywa naturalnego stabilizowanego cementem i z betonu cementowego ma kosztować prawie 1,5 mln zł.

ulożona ponownie. Po drodze jednak „coś” się zmieniło. Pieniądże „przepadły”, zostały przesunięte na inne zadania. Mariacka nie doczekała się remontu.

Mieszkańcy i kierowcy zniemaczeni
Podkarpacki Wojewódzki Konserwator Zabytków w Przemysłu Beata Kof jest nieugięta. – Nie rozważam możliwości, aby na Mariackiej pojawiła się nawierzchnia bitumiczna. Ustalenia były zupełnie inne i tego się trzymam. Stan kostki jest dobry, trzeba znaleźć odpowiedniego wykonawcę do rozebrania obecnej nawierzchni, zabezpieczenia jej i ułożenia kostki z powrotem. Najłatwiej jest zalać wszystko

asfalterm. Kostka w ten sposób została ukryta już na ulicach Jagiellońskiej, Stowackiego czy Mickiewicza – powiedział B. Kof.

– O potrzebie remontu ulicy Mariackiej w Przemysłu mówi się od dawna. To łącznik pomiędzy drogami o dużym natężeniu ruchu, bardzo intensywnie eksploatowany przez pojazdy. A przejazd nim jest z miesiąca na miesiąc coraz bardziej uciążliwy przez coraz liczniejsze fakty i nierówności w nawierzchni. Może w końcu należałoby wrócić do tego tematu i obliczany mieszkancom remont przeprowadzić, bo niedługo dojdzie do tego, że których z kierowców uszkodzi tam zawieszanie. Jeżdżą się po tych garbach Koszmarne.

nowej, na podsypce cementowo-piaskowej i podbudowie z kruszyw łamanych wraz z wymianą istniejących krawężników i obrzeży betonowych. 29 listopada tegoż roku wydał zgodę na rozbiórkę istniejącej konstrukcji nawierzchni jezdni oraz ponowne ułożenie kostki kamiennej na podsypce cementowo-piaskowej i dwóch warstwach podbudowy z kruszywa naturalnego stabilizowanego cementem i z betonu cementowego.

– Remont ulicy Mariackiej będzie się odbywał w technologii zaproponowanej przez Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, czyli z nawierzchnią z kostki. Przewidywana wartość prac to blisko 1 milion 400 tysięcy złotych. Nie mamy takich pieniędzy w budżecie. Przyznamy, że już składałiśmy na tę inwestycję wnioski o dofinansowanie, między innymi do Polskiego Ładu, jednak nie otrzymaliśmy funduszy. W styczniu tego roku złożyliśmy kolejny wniosek o dofinansowanie, tym razem do Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Rozstrzygnięcie jest przewidziane w drugiej połowie roku. Tylko w taki sposób możemy wyremontować tę ulicę – powiedział Witold Wotczyński z Wydziału Promocji i Kultury Urzędu Miejskiego w Przemysłu.

Zdaje się, że na wyczekiwany remont ulicy Mariackiej trzeba będzie jeszcze trochę poczekać.

mars

O czołgistach wiedzą bardzo dużo. Tradycja zobowiązuje

ŻURAWICA

Jak co roku w Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 1 w Żurawicy zorganizowany został Międzyszkolny Konkurs Historyczno-Plastyczny „1 Batalion Czołgów w Żurawicy – spadkobiercy pancerniackiej tradycji”. Pomysłodawcą i głównym organizatorem jest dowódca pancerniaków ppłk Rafał Kluz. 7 marca br. odbyło się ogłoszenie wyników czwartej edycji tego jedynego w swoim rodzaju przedsięwzięcia.

Dwa tygodnie wcześniej uczniowie klas od V do VIII Publicznej Szkoły Podstawowej im. Tadeusza Kościuszki w Mokrzych (tam urodził się patron żurawickiej jednostki) oraz Zespołu Szkolno-Przedszkolnego nr 1 w Żurawicy przystąpili do testu. Inni, czyli uczniowie klas I – IV, otrzymali możliwość zaprezentowania swoich zdolności plastycznych.

Co roku impreza cieszy się sporym zainteresowaniem. Nie inaczej było tym razem. W konkursie wiedzy udział wzięło 63 uczniów, natomiast w konkursie plastycznym 25.

Zwycięzcami zmagania testowych zostali: Karolina Balicka (1. miejsce), Weronika Sitarz



W konkursie wiedzy udział wzięło 63 uczniów, natomiast w konkursie plastycznym 25.



Dyrektor SP 1 w Żurawicy Renata Drewniak wyróżniła dowódcę 1 bcz w Żurawicy ppłk. Rafała Kluz tytułem „Przyjaciela Szkoły”.

(2. miejsce) i Filip Bugaryn (3. miejsce). W tej kategorii

wiekowej przyznano również dwa wyróżnienia. Otrzymały je uczennice klasy ósmej – Lena Bober i Nikola Zofienko. Wśród młodych artystów najlepszy był: Miłena Szymańska (1. miejsce), Franciszek Gawłowski (2. miejsce) oraz Oliwier Tatarata (3. miejsce). Ponadto jury postanowiło wyróżnić dwie prace, których autorami byli: Lena Sitarz i Ignacy Szumelda.

Jak już wspomnieliśmy, pomysłodawcą, a zarazem jednym z głównych z organizatorów konkursu jest dowódca 1 Batalionu Czołgów w Żurawicy ppłk Rafał Kluz. Od samego początku pomagają mu w tej cennej inicjatywie dyrektor SP 1 w Żurawicy Renata Drewniak

oraz szef mokrzyckiej „podstawówki” Marek Kossoń. Konkurs – wzorem lat ubiegłych – odbywał się pod honorowym patronatem wójta gminy Żurawica Tomasza Szeleszczuka, który był jednocześnie współfundatorem nagród dla laureatów przedsięwzięcia. Jak co roku, każdy z uczestników otrzymał jabłko ufundowane przez szefa „Prosto z Sadu” – czyli Spółdzielczej Grupy Producentów Owoców Mariana Szelię.

Miłym akcentem podsumowania było wyróżnienie przez dyrektora SP 1 w Żurawicy dowódcy 1 bcz w Żurawicy ppłk. R. Kluz tytułem „Przyjaciela Szkoły”.

KB

Szkolili rolników z prawa wodnego



Spotkanie adresowane do rolników odbyło się w Wiejskim Domu Kultury w Jagielle.

JAGIELLA, GMINA TRYŃCZA

Zawiloci ustawy „Prawo Wodne” rozjaśniali kilkanaście dni temu rolnikom z terenu gminy Tryńcza przedstawiciele Podkarpackiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Boguchwale. Zwracali też uwagę na wynikające z jej zapisów obowiązki.

Spotkanie adresowane do rolników odbyło się w Wiejskim Domu Kultury w Jagielle, miało formę szkolenia i – co najważniejsze – było bezpłatne. Uczestniczący w nim zyska-

li sporo praktycznych informacji przydatnych podczas prac rolniczych. Omówiono zasady przystępowania z wód, usług wodnych, jak i zabiegi agrotechniczne i dotychczasowe kształtowania krajobrazu, które sprzyjają zatrzymaniu wody, a tym samym przeciwdziałają skutkom suszy. Prócz tego sporą część poświęcono na przypomnienie, jakie działania – zarówno obowiązkowe, jak i dobrowolne – chronią wody przed zanieczyszczeniem azotanami pochodzącymi ze źródeł rolniczych.

UG